

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez p o c z t y: kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. Z p o c z t ą: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Włochy. — Niemce. — Turcyja. — Indye Wschodnie. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

Lwów, 22. listopada. Jego Excellencya Pan Namiestnik nadał cztery opróżnione stypendya dla Rusinów w kwocie 100 zlr. m. k. odznaczającym się szczególnym postępem w naukach słuchaczom prawa w uniwersytecie Lwowskim i synom niezamożnych gr. kat. plebanów: Janowi *Rużyckiemu*, Mikołajowi *Kułaczkowskiemu*, Grzegorzowi *Dniestrzańskiemu* i Łucyanowi *Ławrowskiemu*.

(Patent cesarski z d. 8. listopada o postępowaniu władz sądowych względem przyznania kapitałów indemnizacyjnych za zniesione powinności gruntowe.) (Ob. Nr. 272 G. L.) (Ciąg dalszy.)

§. 21. Jeżeli pozew nastąpił należycie, a wierzyciel nie występuje ani w osobie ani przez wykazanego pełnomocnika, będzie uważany, jak gdyby na przekazanie swej pretensyi do indemnizacyjnego kapitału w miarę przepisanej tabularnym regulaminem kolei wyraźnie zezwolił (§. 27).

Traci także prawo wszelkiego zarzutu i wszelkiego prawnego środka przeciw zawartej od przybyłych stron interesowanych w duchu §. 5. patentu z 25. września 1850 ugodzie, pod przypuszczeniem, że jego pretensya w miarę jej tabularnego porządku na indemnizacyjny kapitał jest przekazana, albo w miarę §. 27. na gruncie i ziemi została zabezpieczona.

Jeżeli prawdziwość albo tabularny porządek pretensyi jest zaprzeczony, ma sąd według §§. 37. i 38. postąpić.

Prawny sposób usprawiedliwienia się z nieprzybycia na termin sądowy nie jest pozwolony.

§. 22. Jeżeli zaś zapozwany właściciel, a odnośnie jego zastępca nie przybędzie, należy na jego koszta i niebezpieczeństwo mianować kuratora *ad actum*, z którym należy tak długo z zupełną prawomocnością pertraktować, dopokąd właściciel osobiście albo przez pełnomocnika nie stanie.

Jeżeli zapozwany zastępca indemnizacyjnego funduszu nie przybędzie, nie należy sądowego terminu dla tej jednej okoliczności przedłużać, lecz pertraktację nawet bez jego interwencji odbywać.

§. 23. Oprócz przypadku §§. 20. i 22. następuje przedłużenie sądowego terminu tylko wtedy, jeżeli niezwłocznej stósownej pertraktacji niepokonana przeszkoda w drodze nie stoi.

W tej mierze ma rozstrzygnąć sąd bez przypuszczenia dalszego odwołania się.

Jeżeli pertraktacja w jednym dniu nie może być skończona, należy ją dnia drugiego, a według potrzeby w następnych dniach aż do ukończenia odbywać.

§. 24. Na terminie sądowym ma sąd przedewszystkiem między przybyłymi stronami starać się przywieść zgodę o to, które pretensye mają być przekazane na kapitał indemnizacyjny, a które na majątności samej pozostać mają. Jeżeli zgoda jest osiągnięta, ma prawomocność sądowej ugody.

§. 25. Do prawomocności danych deklaracji zastępców od osób nieuprawnionych do samoistnego działania, od gmin i innych korporacji, fideikomisów, funduszy zostających pod zarządem publicznym itd., nie potrzeba osobnego konsensu władz opiekuńczych lub administracyjnych.

§. 26. Każdy na sądowy termin przybywający wierzyciel, względem którego nie jest przedłożona ugoda z dłużnikiem, i którego tabularne prawo z natury swej nie jest tak ukwalifikowane, ażeby w miarę sędziowskiego wyroku na ziemi i gruncie zahypotekowaniem pozostało, ma prawo żądać, ażeby pretensye jego albo na gruncie i ziemi zabezpieczono, albo na indemnizacyjny kapitał przekazano.

Jeżeli obierze przekazanie na kapitał indemnizacyjny, ma dłużnik prawo zaspokoić go zaraz zapłatą.

Ten zaś wierzyciel, którego pretensya w czasie pertraktacji nie jest ani zapadła ani ukwalifikowana do niezwłocznego wypowiedzenia, ma prawo żądać, ażeby go albo na gruncie i ziemi zabezpieczono, albo ażeby sądownie złożono kwotę indemnizacyjnego kapitału, potrzebną na pokrycie jego pretensyi.

§. 27. Pretensye tych wierzycieli, którzy się nie zgłosili, albo nie przybyli na termin sądowy, gdy na nie przyjdzie kolej, należy wraz z innymi trzyletnimi procentami, jak dalece nie jest wykazane ich zapłacenie, przekazać z zastrzeżeniem dalszej extabulacji na kapitał indemnizacyjny. Jeżeli jednak taka pretensya w czasie pertraktacji nie jest zapadła, dłużnik ma prawo żądać, ażeby ona tylko na gruncie i ziemi została hypotekowana, jak dalece w pierwszych dwóch trzecich częściach wartości swej (§. 30.) jest zabezpieczona.

§. 28. Jeżeli żaden wierzyciel nie obierze indemnizacyjnego kapitału, albo jeżeli ten kapitał nie będzie tym wyborem i przekazaniem oznaczonych w §. 27. pretensyi wyczerpany, ma prawo upoważniony do poboru właściciel majątności żądać, ażeby kapitał albo pozostała z niego kwota albo jemu przekazano, albo między wierzycieli rozdano.

§. 29. Jeżeli uprawniony deklaruje się w przypadku §. 28., ażeby indemnizacyjny kapitał rozdzielono pomiędzy wierzycieli hypotekarnych, muszą się ci, jak dalece ich pretensye są zapadłe, albo do wypowiedzenia ukwalifikowane, a nie są w pierwszych dwóch trzecich częściach wartości gruntu i ziemi zabezpieczone, a mianowicie najprzód ostatni, potem najbliższy go poprzedzający i tak dalej przekazać na kapitał indemnizacyjny.

Jeżeli indemnizacyjny kapitał przez to przekazanie nie jest wyczerpany, należy resztę właścicielowi majątności przyznać.

§. 30. Wartość majątności ma stanowić stokrotna kwota jednoročnego zwyczajnego podatku gruntowego bez wszelkich doliczek i dodatków, względem czego właściciel majątności ma przedłożyć wykaz na terminie sądowym.

§. 31. Istniejąca w koronnych krajach Galicyi i Bukowiny prawnie hypoteka oktawy, pozostanie aż do nastąpić mającego prawnie zniesienia z zawartem, w szóstym ustępie patentów z 17. kwietnia i 9. sierpnia 1848 ograniczeniem tak na gruncie i ziemi, jako też na kapitale indemnizacyjnym, który stanowi składową część całej wartości dóbr, dlatego zawsze ma być winkulowaną ósma część indemnizacyjnego kapitału aż do czasu zgaśnięcia oktawy.

Względem czasu i sposobu zniesienia tego prawnego ciężaru nastąpią osobne postanowienia.

§. 32. Przy rentach i innych tego rodzaju pretensyach, przy których w księdze publicznej nie jest wyrażona dokładna kwota kapitałowa, jeżeli na nie przyjdzie kolej przeniesienia na kapitał indemnizacyjny, a interesowane strony zgodzą się na pewną kwotę odprawy, należy ją na kapitał indemnizacyjny przekazać.

Jeżeli taka zgoda nie przyjdzie do skutku, należy sądownie wyznaczyć potrzebną do pokrycia renty kwotę i na kapitał indemnizacyjny przekazać.

§. 33. Wszystkie pretensye hypotekarne, które w liczbowych pieniężnych kwotach nie są hypotekowane, jeżeli z natury swej nie mogą na gruncie i ziemi pozostać zahypotekowane (§. 26.), należy przy sądowym terminie w liczbowych pieniężnych kwotach zlikwidować.

Jeżeli między wierzycielem i dłużnikiem nie nastąpi w tej mierze ugoda, należy sprawę na drogę prawa przekazać, a niedokładną pretensyę według wyboru wierzyciela albo na gruncie i ziemi pozostawić, albo na kapitale indemnizacyjnym zabezpieczyć.

W tym ostatnim przypadku pozostająca po odrzuceniu poprzedzających, na indemnizacyjny kapitał przekazanych pretensyi reszta, nie może być przed wyextabulowaniem sprawy dalej rozdzieloną.

§. 34. Przy przekazaniu hypotekowanych długów na kapitał indemnizacyjny, należy je wciągnąć w obrachunek bez względu na wyższą lub mniejszą stopę procentową (§. 45.), zaległe zaś procenta w miarę, jak im równe pierwszeństwo z kapitałem przysłuża.

Procenta należy zawsze aż do końca przyszłego procentowego terminu obligacji funduszowych obrachować.

Jeżeli to nastąpi przed 1. listopada 1853, należy zrobić obrachunek w końcu października 1853.

§. 35. Wszystkie pretensye należy w razie przekazania na kapitał indemnizacyjny w monecie konwencyjnej według istniejących ustaw obrachować.

§. 36. Prawdziwość pretensyi może tylko od dłużnika być zaprzeczona. Wierzyciele są tylko upoważnieni, zaprzeczyć prawo fantowania albo stopniowy porządek poprzedzającej pretensyi.

§. 37. Jeżeli prawdziwość pretensyi, na którą według teraźniejszych zasad miałaby przyjsć kolej do przeniesienia na kapitał

indemnizacyjny, jest całkiem albo w części zaprzeczona, stara się przedewszystkiem między spornymi stronami przywieść ugodę.

Jeżeli się to nieuda, zostaje pretensya czyli sporna kwota jej z zastrzeżeniem dalszej extabulacji na indemnizacyjny kapitał przekazana, a stronom pozostawia się do woli spór w zwyczajnej drodze prawa do decyzji przedłożyć. Później owa kwota indemnizacyjnego kapitału, która w tym odrębnym procesie jest wierzycielowi odmówiona, stanowi przedmiot późniejszego przekazania. (§. 56.)

§. 38. Jeżeli jest zaprzeczone prawo fantowania lub tabularny porządek stopniowy, należy w tej mierze zaraz perfraktację rozpocząć, a nawet w tym przypadku, jeżeli właściwy hypotekarny wierzyciel nieprzybył, należy w głównej rezolucyi wydać wyrok tylko na zasadzie stanu tabularnego. Przeciw temu wyrokowi ma miejsce tylko prawna droga rekursu (§. 44.)

§. 39. Jeżeli pretensya jest przekazana na kapitał indemnizacyjny, która innemi pozycjami (pozornem prawem fantowania) jest obciążona, lub w jaki inny sposób winkulowana, może nastąpić to przekazanie tylko z zastrzeżeniem praw stron interesowanych (§. 50.)

(Dokończenie nastąpi.)

(Stoletnia rocznica założenia c. k. akademii orientalnej.)

Do augsburskiej gazety powszechnej piszą z Wiednia co następuje: W miesiącu styczniu 1854 obchodzić będzie stoletnią rocznicę c. k. akademii orientalna, jedna z najpiękniejszych instytucji ś. p. Cesarzowej Maryi Teresy. W akademii tej kształcą się pewna liczba młodzieńców kosztem skarbu publicznego, i doskonali się w językach orientalnych i innych, jako niemniej w naukach jurydyczno-politycznych i przysposabia się do służby dyplomatycznej w oryencie. Akademia pomieniona należy do rządu wyższych specjalnych zakładów naukowych w Monarchii austriackiej, ustaliła już stoletnią sławę swoją tak w kraju jak i zagranicą, a nazwiska niedgdy uczniów jej jak np. Jenisch, Thugut, Stürmer, Wallenburg, Dombay, Chabert, Brenner, Fleischhaker v. Hackenau, Hammer-Purgstall, Rosenzweig, Hussar itd. przytaczać będą dzieje zawsze z wielką pochwałą. Uczniowie tej akademii wypracowali też między innymi i lexykon Meninskiego, ceniony wielce od wszystkich orientalistów. Akademia orientalna zostaje zresztą pod zarządem ministerium spraw zewnętrznych i opieką Domu cesarskiego, uposażona jest z wielką szczerobliwością i urządzona wzorowo. Rocznicę stoletnią obchodzona być ma uroczystością kościelną, a na wieczną jej pamiątkę odbiją medal w znacznej liczbie egzemplarzy.

(Wiadomości z krajów koronnych.)

Tryest, 22. listopada. Urzędowa publikacją przypomniano ludności c. k. dekret namiestnictwa dd. 20. grudnia 1850, zakazujący ażyotowanie miedzianą i srebrną zdawkową monetą, równie jak skupowanie i handlowanie nią, a to pod karą konfiskacji, równie jak pod karą pieniężną w pojedynczej aż do poczwórnej kwoty, którą zakazany handel prowadzono lub prowadzić usiłowano. W tem samem ogłoszeniu postanowiono także, że osoby prywatne niemoga z sobą wieść zagranicę więcej jak 4 zlr. w szóstakach, a 2 zlr. w krajcarach. Dla zapobieżenia nieporozumieniom i w interesie drobiazgowego handlu w Tryeście przypomina c. k. namiestnictwo wspomniane przepisy z tym dodatkiem, że publiczne władze będą czuwać nad utrzymaniem ich i przeciw przestępcom z wszelką surowością postąpią.

(A. B. W. Z.)

(Kurs wiedeński z 29. listopada.)

Obligacje długu państwa 5% 92⁷/₈; 4¹/₂% 81³/₄; 4% —; 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% —; 2¹/₂% —. Losy z r. 1834 229; z r. 1839 —. Wied. miejsko bank. —. Akcje bankowe 1331. Akcje kolei półn. 2270. Głognickiej kolei żelaznej 840. Odenburskie 114. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 635. Lloyd. —. Galic. l. z. w Wiedniu —.

Anglia.

(Wiadomości z Petersburga w Londynie otrzymane.)

Londyn, 21. listopada. W Hull otrzymano paropływem „Sion“ listy z Petersburga. Donoszą w nich, że z okrętów rosyjskiej floty bałtyckiej zebrano wszystkie liny i inne przyrządy okrętowe i że załogę ich odesłano na leże zimowe. W czynnej służbie pozostawiono trzy tylko paropływy wojenne. Gwardya stojąca w Petersburgu wynosi 70.000 wojowników. Na ostatnim przeglądzie wojskowym wyraził korpus ten życzenie walczenia w księstwach naddunajskich za dobrą sprawę. J. M. Cesarz otrzymawszy o tem wiadomość oświadczył z widocznym wzruszeniem, że pragnie tego najbardziej, iżby niepotrzeba było wysełać korpusu tego na wojnę turecką.

(A. B. W. Z.)

Francya.

(Wiadomości z Portugalii. — Rada ministrów.)

Paryż, 22. listopada. Jak zapewniają, nieobojnie rejencyi król Ferdynand Portugalii, jak donosiła telegraficzna depeza *Monitors*. Jego syn, który ma już lat 17 i na przyszły rok będzie pełnoletnim, ma objąć rząd niezawisłe. Izby ogłoszą jego pełnoletność. Wczoraj odbyła się w Fontaineblau rada ministeryalna. Ministrowie powrócili dziś rano do Paryża.

(Zeit.)

Belgia.

(Zaburzenie spokojności publicznej w Luxemburgu.)

Z Arlon donoszą, że w Luxemburgu był niespokój d. 16. b. m. Tłumy ludu zebrały się na placu Wilhelma i krzyczały głośno, ażeby izba deputowanych wydała ustawę zakazującą wywóz zboża do Francji.

(A. B. W. Z.)

Włochy.

(Sprawy senatu.)

Turyn, 19. listopada. Senat obradował na wczorajszym posiedzeniu nad projektami do ustaw, według których bankowi narodowemu poruczona być ma administracja instytutu „Tesoreria generale dello Stato“, i urządzony bank eskomptowy na wyspie Sardynii. Pierwszą z tych propozycji odrzucono 32 głosami z 60ciu, a dziennik *Parlamento* ubolewa nad tem wielce, że zgromadzenie odrzuciło to tajnem głosowaniem, na co jawnem przyzwoliło.

(Abbd. W. Z.)

(Dekret królewski i sprawozdanie gabinetu.)

Turyn, 21. listopada. *Gaz. Piem.* ogłasza królewski dekret, mocą którego, jak już doniesiono, sesya parlamentu jest zamknięta, druga izba rozwiązana, a kolegia wyborcze na dzień 8go grudnia są zwołane. Parlament zwołany jest na 19. grudnia.

Te rozporządzenia poprzedza następujące sprawozdanie przedłożone Jego królewskiej Mości w imieniu całego ministerium:

„Sire! Niektóre uchwały Senatu powzięte w ciągu tej sesyilegislacyjnej sprzeciwiające się propozycjom rządu, wywołały domysł, że ministerium straciło zaufanie Senatu. Ale ponieważ tu idzie o korporację ściśle konserwacyjną i złożoną z mężów poważnych, przeto podobny fakt znaleźć może uzasadnienie tylko w przypadkowo powziętem zdaniu wielu z tych mężów, że ministerium, jakkolwiek wsparte znaczną większością izby wyborczej, jednak w rzeczywistości nieposiada już zaufania większości narodu; w takich stosunkach poczytujemy sobie jako ministrowie, którzy sprzyjają swobodom konstytucyjnym i dla ich utrzymania gorliwie pragną zupełnej harmonii między wielkimi władzami państwa, którzy przeto w każdym czasie szczególnie zaś w obec terażniejszych trudności szu-

D Ó M Z A K L E T Y.

(Z angielskiego.)

(Ciąg dalszy.)

I gdy tak zajęta szyciem bielizny, którą otrzymała w owym nieszczęsnym dniu, siedziała pewnego razu przy oknie, zwrócił jej uwagę na siebie kawałek odartego papieru, który wiatr gwałtowny poderwawszy z ulicy miotał bez ustanku to ku jej oknu to pomiędzy liści osłaniających je powojów. A że w ostatnich czasach stała się niezmiernie drażliwą, tak że najmniejsza rzecz ją niecierpliwiła, więc też i widok tego papieru, migającego jej ciągle przed oczyma, raził ją najokropniej. Co prędzej tedy otworzyła okienko, chcąc go zdjąć z gałązki, na której uwiązł na chwilę, i podrzeć potem w kawałki, gdy w tem wionął wiatr gwałtownie, i ów szmat papieru, porwany jego prądem, wleciał jej prosto na twarz przez otwarte okienko. Był-to kawałek jakiejś gazety, podarty i zbrukany, i właśnie gdy się zabierała podrzeć go zniecierpliwiona, wpadło jej przypadkiem w oczy nazwisko jej ojca! Zdziwiona wstrzymała rękę, zbliżyła papier do oczu, i wyczytała ze drzeniem:

„Jeżeli Reginald H... zechce się zgłosić do ekspedycyi tego dziennika, to dowiędz się o czemś, co mu wielką korzyść przyniesie.“

Nazwa i data dziennika znajdowały się także na tym kawałku.

Cóż miała począć teraz? W jaki sposób się odezwać, i jak udowodnić, że jest córką tego, którego wzywano?

W pierwszej chwili, owładnięta silnem wzruszeniem, odważyła się prawie robić sobie jakąś nadzieję, i postanowiła natychmiast zgłosić się pisemnie; ale do tego potrzeba było papieru, pióra i atramentu: zkąd miała wziąć to wszystko? Prosić niemogła — bo ją wiązało przyrzeczenie; ale mogła pracować, mogła zarobić na to. Toż zasilona nadzieją wzięła się tem gorliwiej do pracy i przygotowywała się duszą do tego, co nastąpić miało.

Pojedyncza okoliczność posłużyła do jej odkrycia.

Wspomniałem już, że córka jej Dziadka wyjechała z swym mężem do Indyi; kantor, w którym nieboszczyk p. H... pracował, zostawał w obszernych stosunkach z kupcami indyjskimi, i pod jego adresem nadeszło w tych czasach pudełko z osobliwościami indyjskimi dla jej kochanej córeczki; najstarszy brat zmarłego pana H..., znajdujący się podówczas w mieście, udał się do kancoru, aby się dowiedzieć, kiedy ta przesyłka odebrana być może. Komisant, którego o to zagadnął, był właśnie znany nam p. Wilmot, który przypatrzywszy mu się z uwagą przez chwilę, zawołał wkońcu uradowany:

— „A — co widzę — panie H..., jakże pan doskonale wyglądasz! Toż teraz całkiem inny człowiek z pana; przynajmniej o

kać muszą siły w jawnej sympatii kraju i w zabezpieczonym współdziałaniu obydwóch gałęzi parlamentu —; wydaje nam się przeto, powtarzamy, ścisłym obowiązkiem takich ministrów, proponować najniższej, ażeby Wasza królewska Mość raczył zapytać wolnego głosu narodu w drodze nowych wyborów.

Na wypadek, gdyby Wasza królewska Mość pochwalił to zdanie, mają podpisani zaszczyt przedłożyć następujący (wspomniany) dekret do królewskiego podpisu.

(Następują podpisy wszystkich ministrów.)

Uchwała Jego królewskiej Mości datowana jest ze Stupigni d. 20. listopada.

(Abld. W. Z.)

(Uroczystość przeniesienia cudownego krycyfixu z kościoła St. Carlo do kościoła St. Giuseppe. — Mowa J. S. Papieża.)

Rzym, 6. listopada. Dziś w południe rozeszła się pogłoska, że Jego Świątobliwość będzie miał o trzeciej godzinie kazanie w kościele St. Giuseppe. Pospieszyłem tam ażeby zająć dobre miejsce. Była druga godzina. Na Campo Vaccino zebrało się właśnie wiele ludu i tłum cisnął się coraz więcej ku miejscu oczekiwanej uroczystości. St. Giuseppe de Falegnami jest to kościółek z szesnastego wieku stojący nad niegdyś mamertyńskim więzieniem gdzie św. Piotr leżał w kajdanach. Między tą świątynią w głębi, a wierzchnim kościołem, stoi w kaplicy krucyfiks rżnięty z drzewa kształtu szlachetnego i czcigodnego, i wielbiony jako obraz cudowny. Ten krucyfiks przeniesiono niedawno w uroczystej procesji do St. Carlo, gdzie przez 15 dni wystawiony był na publiczne nabożeństwo. Dziś miano go z równą uroczystością przenieść na dawniejsze miejsce i właśnie ta uroczystość miała dać powód do obecności i kazania Ojca świętego. Przed bramą kościoła St. Giuseppe stoi szeroki ołtarz z marmuru do którego z via di Marforio wiodą dwa wschody. U obydwóch wniść ustawieni byli gwardziści szwajcarscy w swoim stroju średniowiecznym; u ołtarza zgromadzało się wysokie duchowieństwo. Balustradę pokryto czerwonym aksamitnym kobiercem, na którym położono wezgłowie.

Procesja szła z cudownym obrazem. Gdym spojrzał ku ołtarzowi, widziałem Ojca świętego zbliżającego się ku środkowi balustrady: w białej sutannie z czerwoną kapą i w szerokiej stule. Na głowie miał biały biret. Twarz jego zajaśniała radością na widok nieprzejrzanego tłumy ludu. Liczbę głów szacowano na 25 do 30,000. Wrzawa ustała, tylko z ostatnich konczyn dochodził tu i owdzie jakiś szmer. Treść mowy, którą miał Ojciec święty była następująca:

Z najgorliwszą pobożnością czciliście taumaturgiczny wizerunek Ukrzyżowanego (który stał na podwyższeniu przed ołtarzem na drodze) i nie mogłem się oprzeć popędowi serca, ażeby wam dla tego wyrazić Moją radość. Dzisiejsza ewangelia używa Mi słów: „Królestwo niebieskie podobne jest do człowieka, który posiał dobre ziarno na swoją rolę.“ Tak jest, Jezus Chrystus posiał w ciągu tych dni dobre nasienie w serca wasze. (Nastąpiło krótkie wyjaśnienie). Ale ta sama ewangelia powiada dalej: „Ale gdy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciel i posiał chwast między pszenicę i odszedł.“ To dzieje się także i w naszych czasach. (Wyjaśnienie). Dobrze myślący niepowinni przeto zasypiać. W czym zawisł ten sen? W tem — jeżeli się kto nie rusza, więc w oціężałości, i w tem, jeżeli kto nawet oka nieotworzy — w głupocie. Należy się ruszać: należy używać środków ratunku i zbawienia; należy otworzyć oczy i patrzeć na wolę Boga nie zaś na to czego chcą uwodziciele i zaślepieni. To chciałem wam powiedzieć. Przed sześcioma laty miałem kazanie w kościele tego Apostoła, który pierwszy naśladował śmierć świętego krzyża (Andrea della Valle), dziś przemawiam przy owym świętym miejscu, gdzie święty Piotr za to miasto się modlił i tyle znosił. — Święty Piotrze wspieraj w połączeniu z świętym

Pawłem moje ramiona, które błagając wyciągam do Boga Ojca, do Boga Syna, do Boga Ducha świętego, do przenajświętszej Trójcy: błagając o Boskie błogosławieństwo dla całego świętego kościoła, błagając szczególnie za panujących i mocarzów, ażeby władzy swojej według woli Boga używali; błagając za Duchowieństwo, ażeby nietylko słowy ale i dobrym przykładem dla dobra bliźnich działało; błagając o ludzi przemysłu, ażeby Boga mieli przed oczyma i we wszystkim postępowali z rzetelnością; błagając za cierpiącymi i ubogimi, ażeby w chrześcijańskiej cierpliwości przebyli próbę. O to wszystko błagam Boga i w tym duchu udzielam apostołskie błogosławieństwo.“

Cała mowa trwała kwadrans. Głos był donośny, wymowa nadzwyczajnie wyraźna i piękna. Ojciec święty udał się do kościoła i przyjmował po nabożeństwie w wielkiej zakrysty bractwo Falegnami (cieśli) do ucałowania stopy. Jego Świątobliwość powracał na kapitol. Święty krucyfiks, który po kazaniu przyniesiono do kościoła, zniesiono potem uroczysto do kaplicy i złożono na dawnym miejscu. (Lloyd.)

Niemce.

(Sprawy frankfurckiego zgromadzenia prawodawczego.)

Franfurt, 18. listopada. Dziś odbyło się drugie posiedzenie zgromadzenia prawodawczego. Najprzód przyjęto propozycję względem prolongacji istniejących asygnatów (Rechnenscheine) znów na jeden rok, z tem jednak żądaniem, ażeby z tej kwoty zabezpieczonej deponowaniem tutejszych, niepuszczonych jeszcze w obieg obligacji, ściągnięto 1¼ miliona. Potwierdzono też umowę względem utrzymania i nadal stosunków dotychczasowych księstwa Pymont z celnem zjednoczeniem. Kilka przedmiotów niezalatwionych przez poprzednicze zgromadzenie prawodawcze odesłano do komisji, a mianowicie przedłożenia w sprawie budżetu na rok 1854, tudzież względem dodatkowej regulacji budżetu z roku 1852, względem zbudowania przed bramami miejskimi wozowni dla pomieszczenia tam sikawek, zaprowadzenia tacy od koni i względem dozoru towaryzstw asekuracji od ognia. (W. Z.)

(Wyroki sądu przysięgłych.)

Berlin, 20. listopada. Niedawno przytrzymano tu komisantę handlowego, Wolf'a, za fałszowanie rosyjskich pieniędzy papierowych, a na zeznanie jego przywieziono tu także i komisantów handlowych Funk'a i Redmera z Tylży. 16. i 17. odbywał się proces ten na tajnym posiedzeniu sądu Przysięgłych; Wolfa i Funka skazano na 5 a względnie na 6 lat więzienia, Redmera zaś uwolniono od zaskarżenia.

(Najwyższe rozporządzenie do urzędów landratowskich i rządowych komisji.)

Kassel, 18. listopada. Dla zapobieżenia zagrażającemu niedostatkowi żywności wydano do wszystkich urzędów landratowskich i rządowych komisji najwyższe z dnia 9. b. m. rozporządzenie tej treści, że jakkolwiek w ogóle obowiązkiem jest gmin starać się o dostarczenie potrzebnej żywności dla tych członków gminy, którzy na utrzymanie swoje zarobić nie mogą, to nadto jeszcze powinny w szczególności zapobiegać zagrażającemu niedostatkowi żywności wczesnem zakupieniem odpowiednich zapasów zboża i kartofli z funduszów gminy, i trzymać je w pogotowiu dla wyżywienia całkiem podupadłych mieszkańców gminy. Polecono więc wspomnianym zwierzchnościom czuwać nad tem, ażeby gminy należące do ich obwodów według tego przepisu się zachowały. (W. Z.)

(Zebranie się sejmu bawarskiego.)

Mnichów, 21. listopada. Na mocy najwyższego dekretu, rozpoczął się dzisiaj sejm tegoroczny. W obu izbach zgłosiła się

dziesięć lat wydajesz się pan młodszym, niż wtedy, gdyś pan wstąpił do tego kantoru.“

— „Panie! — odrzekł dumnie przybyły — tu musi zachodzić pomyłka, ja nigdy nie miałem tego szczęścia.“

— „W istocie? A, to przepraszam pana, przepraszam bardzo“ — rzekł pan Wilmot z wyrazem niedowierzania — „tak, tak — to prawda; bądźże pan łaskaw podpisać tu swoje nazwisko.“

Wezwany wziął pióro do ręki i podpisał wyraźnie: Hildebrand H..., a potem, jak gdyby sobie nagle coś przypomniał, ozwał się z widoczną ciekawością:

— „Pan wspomniałeś przed chwilą, jakobyś dawniej pracował w tym kantorze; niebyłżebyś pan łaskaw teraz, znając moje nazwisko, powiedzieć mi, kogo panu przypominam?“

— „I owszem, mój panie, i owszem“ — mówił pan Wilmot zacierając ręce — „i bez obrazu spodziewam się. Pewną osobę pańskiego nazwiska „i tak podobną do pana, jak dwie krople wody — pana Reginalda H...!“

— „Reginalda H...!“ — zawołał Hildebrand uradowany — „więc on istotnie pracował w tym kantorze? Może też panu przypadkiem znany jego adres; ja szukam go już oddawna, ale bezskutecznie.“

— „Ha — o ile wiem“ — odpowiedział pan Wilmot — mieszkał on przed dwoma laty w pewnym domu tuż obok City w dzielnicy Nettlethorperoad; — najłatwiej doń trafisz: jestto długi, niski dom, od frontu prawie ukryty w powojach, z małym ogródkiem na

kwiaty i zieloną furtką; ale jakżeż się nazywa ten dom? — do licha, nie mogę sobie przypomnieć! — lecz mniejsza o to, jego nazwa wypisana nad bramą — aha! nazywa się Eglantine.“

— „Dziękuję panu najuprzejmiej“ — rzekł pan Hildebrand H... ostrożnie, chowając zapisany adres; poczem opuścił kantor z poważnym ukłonem, wsiadł do powozu, w którym czekała jego żona, i kazał się wieźć na oznaczone miejsce; po drodze opowiedział żonie, co go spotkało w kantorze.

Po półgodzinnej jeździe przybyli do dzielnicy Nettlethorperoad. „Musimy już być blisko“ — zawołał wyczytawszy tę nazwę na drogowskazie — „długi, niski dom, zakryty powojami“ — powtarzał z widocznym niedowierzaniem — „w całym sąsiedztwie jest tylko jeden dom, zgadzający się z tem opisaniem, ale to pewno nie ten, bo któżby mieszkał w takiej oborze?“

— „Ha — patrz, nad bramą jest napis: Eglantine!“ — przejrzała mu żona — „Jakież to smutne mieszkanie!“

I słusznie mogła to powiedzieć. Okna były po największej części powybijane, resztę zaś całych szyb okrywały grube warstwy pajęczyn i brudu. Mała żelazna furtka od ogrodu, pozbawiona klamki, skrzypięła przeraźliwie na swoich zawiasach za każdym powiewem wiatru, a zasmucający widok dziurawego dachu uzupełniał najdotkliwiej obraz spustoszenia.

(Dokończenie nastąpi.)

już dziś popołudniu większa liczba przybyłych członków, niż wynosi ich większość konstytucyjna, a zatem może już jutro przystąpić do ukonstytuowania się, a potem król Jego Mość wyznaczy dzień, w którym uroczyste zagajenie sejmku nastąpi. (Zeit.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 26. listopada.)

Dobrowolna pożyczka 5% 100 1/2 p. 4 1/2% z r. 1850 101 1/8. 4 1/2% z r. 1852 100 3/8. 4% z r. 1853 99 p. Obligacje długu państwa 90 1/2. Akeye bank. 109 1/4 l. Pol. listy zastawne nowe 92 1/2; Pol. 500 l. 88 1/4; 300 l. — Frydrychsдоры 13 1/2. Inne złoto za 5 tal. 9 3/8. Austr. 5% met. 80 3/8. Austr. banknoty —.

Turcyja.

(Wiadomości bieżące z Konstantynopola.)

Konstantynopol, 14. listopada. W ostatnim tygodniu nadeszła ani z teatru wojny nad Dunajem ani z Azji żadna ważniejsza wiadomość. Powszechnie a nawet w biurach Partji mówią z wielką pewnością o wstrzymaniu kroków nieprzyjacielskich podczas zimy i o nowych usiłowaniach mocarstw, ażeby w ciągu tego zawieszenia wyjednać spokojne załatwienie nieporozumień.

Hait Basza, szwagier Sułtana przybył tu dnia 9. b. m., słysząc, że go Sułtan przyjął bardzo uprzejmie; jutro ma mieć urzędowe posłuchanie. Mówią powszechnie, że mianowany będzie ministrem marynarki.

Flota egipsko-turecka wypłynęła na czarne morze z wyjątkiem dwóch okrętów o trzech pokładach i jednego niedawno spuszczonego nowego okrętu liniowego, który pozostał w Bosforze. Francusko-angielska flota stoi pod Beykos i Unkiar-Skelessi.

Wszędzie panuje zupełny spokój, wszelkie zakłócenia mianowicie ze strony przebywających tu licznych cudzoziemców ulegają na mocy dekretu rządowego bardzo surowym karom. Mianowicie jest teatr w Pera miejscem schadzki dla podobnych obcych wicherzycieli, którzy zazwyczaj mieszkają w najpodejrzaniejszych zakątkach miasta.

Dziennik „Osserv. Triest.“ donosi dalej: Rosyjski paropływ na którego pokładzie 1500 żołnierzy się znajdowało, którzy mieli wyładować w pobliżu Battum, dostał się podczas burzy przypadkiem w bliskość baterji w Battum, które doń natychmiast dały ognia; okręt ten zatonął; tylko 24 ludzi wyratowano i przywieziono egipskim parostatkiem „Nil“ do Konstantynopola.

Renegat Zaika, którego wydalenia z Turcji dawniej Rosya żądała, mianowany został Baszą (Mirmiram) i komendantem nowego oddziału kawaleryi pod tytułem Basza Liva (brygadyer). Teraźniejszego jego nazwisko jest Sadik Aga. (Abbl. W. Z.)

Endye Wschodnie.

(Wiadomości z Birmy.)

Bombaj Times z dnia 14. paźdz. pisze: Wiadomości z Birmy sięgają po dzień 19. września. Cały kraj na wschodniej stronie rzeki Irawadi znajduje się w ręku Dakoitów (zbojców), którzy większą część włości w tych okęgach zrabowali i spalili. Również na drugim brzegu rzeki napadnięto na angielskie posiadłości i puszczono je z dymem. Obrotność tych partyzantów birmańskich zasługuje na uwagę, używają zawsze wojennego podstępu, uderzają pozornie na załogę i zatrudniają ją, podczas gdy główna ich siła włość rabuje; potem wsiadają na łodzie i odpływają tak szybko, że żaden statek dogonić ich nie może. Rejoty (włóścianie) w Pegu są od nas niezawisli, ale też my nie bronimy ich od Dakoitów, a hersztowie korzystają z tej opieszałości z naszej strony, i wmawiają w lud wiejski, że my ustąpimy na przyszły rok z całego kraju, podobnie jak w roku 1825, a wtedy ci, którzy Anglikom złożyli przysięgę wierności, ulegną ciężkiej karze ze strony dworu Awy. Tym sposobem narazona jest wierność naszych nowych poddanych. Nawet niepodobniestwem jest wytępić tych rabusiów wewnątrz naszych posiadłości, bo choć jaka banda jest porażona, natychmiast umyka za granicę, dokąd my jej ścigać nie możemy. Również niepodobna jest zmusić dwór Awy głodem do poddania się, bo wszystkie żywności, których potrzebuje, sprowadza z północy. W takim składzie rzeczy — zwłaszcza ze tych rozbójników jest kilka tysięcy, nie pozostaje jak tylko jeden środek: to jest zdobyć stolicę Ava. Jakkolwiek-bądź, musimy tam podstąpić. Tymczasem poddano całe Pegu pod jedną administrację cywilną i wojskową, a Sir John Cheape jest mianowany jej naczelnikiem. Spodziewają się natarcia Miah-tuna na Henzada, i z Rangun odeszło wojsko ku tej stacyi — jestto krok może potrzebny, jednak godny ubolewania, gdyż załoga Rargunu została przezto osłabiona. (A. a. Z.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wenecya, 26. listopada. Dla dostatecznych zapasów zboża nastąpiło spadnięcie cen tego artykułu. Doniesienia z Friaul donoszą o wzmagającej się konsumcyi wina węgierskich.

Paryż, 26. listopada. Renty: 74, 75; 100, 10. Dekret w „Monitorze“ nakazuje utworzenie 12 batalionów strzelców Vincenskich i rozwiązanie 100 kompanii piechoty. Co chwila spodziewają się powrotu Cesarza z Fontainebleau. Austriackie papiery: 91 3/4.

Londyn, 26. listopada. Książę Albert i książę Brabantu odwiedzili uniwersytet Cambridge, który mianował księcia Brabantu honorowym doktorem.

Neapol, 25. listopada. Z Anglią zawarto traktat względem aresztowania i wydawania zbiegłych majtków. (Lit. kor. aus.)

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 29. listopada. Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 211 wołów i 28 krów, których w 13 stadach po 6 do 32 sztuk a mianowicie z Rozdołu, Dawidowa, Drohobyczy, Wybranówki, Brzezdowiec i Lesienic na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 171 wołów na potrzeby miasta i płacono za sztukę, którą szacowano na 11 kamieni mięsa i 1 kamień łożu, 106r.15k.; sztuka zaś, mogąca ważyć 15 1/2 kamieni mięsa i 2 kamienie łożu, kosztowała 187r.30k. w. w.

(Ceny targowe w obwodzie tarnopolskim.)

Tarnopol, 19go listopada. Według doniesień handlowych płacono w pierwszej połowie b. m. na targach w Tarnopolu, Trembowli i Zbarażu w przecięciu za korzec pszenicy 5r.33k.—5r.48k.—4r.48k.; zyta 4r.17k.—3r.48k.—3r.36k.; jęczmienia 3r.12k.—2r.48k.—3r.12k.; owsa 2r.37k.—2r.36k.—2r.24k.; breczki 4r.2k.—3r.36k.—3r.12k.; kukurudzy w Tarnopolu 4r.16k.; kartofli 2r.8k.—1r.36k.—1r.36k. Cietnar siana sprzedawano po 0—1r.—2r.; wełny 120r.—0—100r.; nasienia koniczu w Tarnopolu 16r. Sąg drzewa twardego po 11r.—4r.20k.—12r.54k.; miękkiego po 7r.—3r.46k.—0. Funt mięsa wołowego kosztował 3 3/5k.—3 1/5k.—3 3/5k. i garniec okowity 1r.8k.—1r.24k.—1r.4k. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 29. listopada.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski m. k.	5	22	5	25
Dukat cesarski " "	5	25	5	28
Pólimperyal zł. rosyjski " "	9	23	9	25
Rubel srebrny rosyjski " "	1	49	1	50
Talar pruski " "	1	41	1	43
Polski kurant i pięciozłotówka " "	1	20	1	22
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. " "	91	23	91	45

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 29. listopada 1853.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po m. k.	—	—
Przedano " " 100 po " "	—	—
Dawano " " za 100 " "	91	24
Żądano " " za 100 " "	91	54

(Kurs wekslowy wiedeński z 29. listopada.)

Amsterdam l. 2. m. 97 1/2. Augsburg 86 1/2 l. 2. m. Liwurna 114 p. 2. m. Londyn 11.18 1/2. l. 3. m. Medyolan 113 3/8. Marsylja 136 1/4 l. Paryż 136 1/4 l. Bukareszt 242. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. 90 1/2.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29. listopada.

PP. Kuhn, ces. ros. pułkownik, z Krakowa. — Tastu Eugeniusz, francuski konsul, z Jass. — Jabłonowski Józef, z Dorek. — Wojakowski Kornel, z Lipicy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 29. listopada.

PP. Papara Stanisław, do Dolny. — Klasowski Antoni, z Sieniawy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 29. listopada.

Pora	Barometr w mierze wiedz. sprowadzony do 0° Reaum.	Stoień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	28 1 9	— 3°	— 2°	półn.-zachod.	pochmurno
2 god. pop.	28 2 2	— 2°	— 3°	"	"
10 god. wie.	28 3 1	— 2,5°		cicho	"

T E A T R.

Dziś: Opera niem.: „Die Ballnacht.“
Jutro: Przedst. niem.: „Der Sohn der Wildniss.“
 W krótkim czasie dany będzie na dochód Jpana Józefa Szturma wielki dramat: „Lady Seymour.“